

Kiedy planujemy kupno samochodu, powinniśmy zrobić listę rzeczy, o które warto zapytać sprzedawcę lub które sami powinniśmy sprawdzić. Na tej liście nie może zabraknąć punktu – „zalanie podczas powodzi”.

Auta popowodziowe zwykle na pierwszy rzut oka wyglądają świetnie, są błyszczące, mają (pozornie) czyste wnętrza, i do tego tą podejrzanie atrakcyjną cenę...

Pomimo dobrego pierwszego wrażenia, jakie robi na nas takie auto, musimy być niezwykle czujni, toteż poniżej przedstawiamy kilka sposobów, dzięki którym nawet amator bez specjalistycznych przyrządów jest w stanie rozpoznać, czy auto mogło być podtopione czy też nie.

Zwróćmy uwagę na zapach w aucie

Powąchajmy samochód wewnątrz, po prostu. Zapachu zgnilizny nigdy nie da się w 100% usunąć. Jeżeli samochód nadzwyczaj intensywnie pachnie środkami zapachowymi, powinno nas to zaniepokoić.

Sprawdźmy dokładnie działanie elektroniki

Powinniśmy bardzo dokładnie sprawdzić działanie elektroniki. Po zalaniu, nie da się jej naprawić do tego stopnia, aby była całkowicie sprawna. Zawsze coś nie będzie działać, nie kontaktować, zacinać się, mogą pojawić się zwarcia.

Zobaczmy również, czy na instalacji elektrycznej, w miejscach w których łatwo się do niej dostać, nie ma jakiś nadprogramowych opasek i izolacji. Jeśli są, to sygnał, że coś maskują. Usuńmy je i szukajmy śladów na kablach. Jeśli jest, mamy już pewność, że ktoś chce nam wcisnąć kit.

Posłuchajmy silnika na niskich obrotach

Nierówna praca oznacza zazwyczaj reakcję elektroniki na niedrożność katalizatora zalanego wcześniej wodą. Silnik Diesla również powinien trzymać obroty, w przeciwnym wypadku będzie to znak, że prawdopodobnie zatkany został filtr cząstek stałych po dostaniu się tam wody ze szlamem.

Zobaczmy co kryje się pod dywanikami i wykładziną

Dobrze jest zaglądnąć nie tylko pod dywaniki, ale również pod wykładzinę na podłodze. Przy dłuższej obecności wilgoci w takich miejscach zaczyna rozwijać się pleśń, którą często można dostrzec gołym okiem.

Nie zapominajmy o podwoziu

Oglądając auto od spodu zwróćmy uwagę, czy nie występuje zwiększona korozja elementów zawieszenia i podłogi. Wyjątkowo mocno zardzewiałe wahacze, miska olejowa czy niżej położone elementy układu wydechowego mogą świadczyć o dłuższym postoju w wodzie.

Nadmierne parowanie szyb

Przy okazji jazdy próbnej powinniśmy zwrócić uwagę, czy nie występuje nadmierne parowanie szyb. Jeśli mimo włączonego nawiewu i uchylonych bocznych szyb problem ten występuje, świadczyć to może o dużej wilgotności wewnątrz samochodu.

Niepokojące odbarwienia karoserii

Jak rozpoznać auto popowodziowe? Kącik motoryzacyjny (cz.61)

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 16, styczeń 2014 23:00

Dawid Kulpa

Odsłony: 2503

Odbarwienia i zacieki na lakierze też powstają pod wpływem spędzenia jakiegoś czasu pod wodą.

Podejrzanę zacinające się pokręta i suwaki

Sprawdźmy wszelkie pokręta, szyby i lusterka. Muszą pracować płynnie. Zacięcia i skrzypienia mogą świadczyć o obecności piachu w mechanizmach.

Szukajmy zżółknięć i pofałdowanych naklejek

Brak jakichkolwiek naklejek oznacza, że ktoś je celowo usunął.

Zajrzyjmy dosłownie we wszelkie możliwe zakamarki auta

Sprzedawca – oszust, mógł zapomnieć o usunięciu mułu czy błota w jakimś mało ważnym miejscu (np. pod kołem zapasowym).

Uwaga na koniec!

Poprośmy o dołączenie do umowy klauzuli mówiącej o tym, że samochód nie był zalany. Jeśli po pewnym czasie okaże się, że jednak był, będziemy mogli odstąpić od umowy. Jeżeli sprzedawca wie, że samochód nie był zalany, nie będzie robił z tym problemu.

Źródło: forum.samnaprawiam.com, badaniatechniczne.pl, spec.pl oraz motosos.pl